GAZETA



Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 174. We Wtorek dnia 28. Lipca. **1840.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 25. Lipca.

Naj. Pan dzisiaj w zamku tutejszym zawierzytelnionemu przy dworze tutejszym Król. Belgijskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi, Generałowi Willmar, prywatne posłuchanie dać i z rąk jego podpisane dlań pismo zawierzytelniające Naj. Króla Belgijczyków przyjąć raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 20. Lipca.

Gazeta Rządowa Królestwa Polskiego w Nrze 154 z dnia 17 Lipca r. b. umieściła wyjątki ze sprawozdania Ministra Oświecenia Publicznego, z roku 1839, w którym czytamy: Z porównania wszystkich wiadomości, co do okręgów naukowych w Rossyi, okazuje się, że ogólna liczba zakładów naukowych, łącznie z okręgiem Warszawskim, wynosi teraz 3064, liczba zaś wszystkich uczących się, do 167,798. W téj więc liczbie zawiera się 97,883 uczniów w Cesarstwie Rossyjskiém i 69,915 uczących się w Królestwie Polskiém.

Z dnia 21. Lipca.

Najjaśniejszy Cesarz Jmć, chcąc okazać zadowolenie Swe Namiestnikowi w Królestwie Polskiém, Generał Feldmarszałkowi Xięciu Warszawskiemu, Hrabi Paskiewiczowi Erywańskiemu, za czynione przez tego usługi w dopełnianiu poruczonych mu przez JCMość ważnych obowiązków, — raczył Najmiłościwiéj, przez Ukaz z dnia 20. Czerwca (2 Lipca) r. b. Dobra Demblin z przyległościami, w gubernii Podlaskiéj obwodzie Łukowskim, powiecie Żelechowskim położone, nadać wieczyście pomienionemu Generał-Feldmarszałkowi i jego potomkom na zupełną, nieograniczoną i niewzruszoną prywatną własność, z wszelkiemi prawami użytkami i przynależytościami oraz nieograniczoném prawem rozrządzania niemi podług woli, mieć chcąc, aby dobra te nosiły odtąd nazwę imienia Generał-feldmarszałka, to jest: Sieło Iwanowskie.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa otrzymawszy doniesienie o ukończeniu nowego urządzenia Szpitala Dzieciątka Jezus, w dniu 29. Czerwca (11. Lipca) w towarzystwie JO. Xiężny Warszawskiéj, oraz JW. Generała Pisarew, Gubernatora Wojennego miasta Warszawy raczył zwiedzić wszystkie oddziały części tego zakładu w nowém ich urządzeniu. Dogodne pomieszczenie i rozdzielenie

chorych, stosownie do płci, wieku i rodzaju chorób, dobry stan zdrowia dzieci i mamek; czystość tak w samym szpitalu jakko też we wszystkich gospodarskich jego oddziałach i i świeżość powietrza, wszystko zyskało zupełne zadowolenie JO. Xięcia Namiestnika. Za tak spieszną w ciągu roku jednego, z oszczędnością ukończoną reorganizacyą tego szpitala, Jego Xiążęca Mość oświadczył podziękowanie Inspektorowi Głównemu służby zdrowia Czetyrkinowi, Referendarzowi Stanu Łaszczyńskiemu, oraz wszystkim osobom mającym w tém udział. Również JO. Xiążę Namiest. oświadczyć raczył wdzięczność swoję Siostrom Miłosierdzia, za znaleziony w salach porządek i gorliwe doglądanie chorych i dzieci Podobne podziękowanie Jego Xiążęcéj Mości otrzymał Hrabia Skarbek, za znaleziony przy zwiedzaniu w tymże dniu, należyty porządek i wzorowe utrzymanie więzienia Inkwizycyjnego.

Wolne miasto Kraków.

Listy w Gazecie Powszechnéj z Krakowa z d. 11. Lipca zawarte, wyrażają, że kollegium kościelne wnioskowi Senatu, ażeby w katedralnym kościele Krakowskim nabożeństwo żałobne po pewnym, wielkim monarsze błogosławionéj pamięci odprawiono, się oparło i na to zezwolić nie chciało. Takowy brak tolerancyi tém bardziéj zastanawia ile że nawet dwór Cesarsko-Austryjacki kościół zamkowy w Wiedniu na podobny cel przeznaczyć raczył.

Francya.

Z Paryża, dnia 18. Lipca.

Dnia 15. zapadł wyrok w sprawie Pani Laffarge. Sąd skazał ją na dwuletnie uwięzienie, zniosł areszt położony na brylanty, skoro czas appellacyi przeminie i pozwolił stronie przeciwnéj wyrok ten przez wszystkie dzienniki ogłosić i 1000 exemplarzy tegoż wytłoczyć. — Na uzasadnienie wyroku tego przytoczono: brylanty, znalezione w biórku Pani Laffarge, poznał jubiler, który je oprawiał; sama także Pani Laffarge zeznała, że dyadem ten jest własnością Hrabiny Léotaud, ale że jéj go sprzedać poleciła. Twierdzeniu temu jednak sprzeciwia się mnóstwo niezaprzeczonych dowodów. Daléj przytaczają niepodobieństwa do prawdy i wewnętrzne sprzeczności, wykryte w czasie badania. W samym wyroku niepospolitą do tego przywięzują wartość, że kradzież tę dobrze wychowana popełniła osoba, nie naglona do tego żadną potrzebą, i że winę swoję obraną przez siebie obroną zwiększyła, ponieważ przez to dobre imię Hrabiny Léotaud splamić i jéj spokojność domową zakłócić chciała. Publiczność mocno się dziwi, iż przy wyroku *in contumaciam* Sąd najwyższego stopnia kary nie zawyrokował. Głoszą, że Pani Laffarge zaapellowała przeciw wyrokowi z dnia 11., nie dozwalającemu odroczenia obrad.

Czytamy w Mémorial Bordelais z dnia 16. Lipca: »Mówią o manifeście, jaki niektórzy wpływ wielki mający członkowie stronnictwa karolistowskiego już teraz chcą ogłosić, zanim jeszcze w skutek ostatecznego uspokojenia kraju do Hiszpanii powrócą. Chcą oni w tym dokumencie określić, czego się nadal stronnictwo to trzymać powinno; ma ono się bowiem wyrzec wszelkiéj reakcyi i poświęcić się wyłącznie i szczerze odrodzeniu Hiszpanii. — W bliską zmianę Ministeryum hiszpańskiego nikt teraz nie wierzy. Głoszą, że obie Królowe przed powrotem swoim do Madrytu zwiedzą wszystkie prowincye królestwa, nie wyłączając i Andaluzyi. — Polityczne położenie Portugalii trwogą przejmuje; stronnictwo rewolucyjne w Lizbonie mocno się krząta, w celu zwalenia wpływu osób, najbliższych Królowéj Donny Maryi. Gdyby się to udało, i w Hiszpanii by niezawodnie coś podobnego nastąpiło. — Słychać znowu, że Infant Don Sebastian zamyśla uznać rząd Królowéj Izabelli II. Sądzą, że dwory neapolitański i rzymski pojdą za tym przykładem Infanta, piastującego niegdyś urząd Naczelnego Wodza wojska karolistowskiego.«

Ami de la Religion umieścił pochwałę pobożnéj przywrócicielki domu dla sierót opuszczonych w Paryżu. Siostra Bignon, mająca lat 84, wstąpiła przed rewolucyą do zgromadzenia „des filles de la charité de St. Vincent de Paul.“ Przez lat 20 poświęcała ona wszystkie swoje starania i siły domowi dla sierót opuszczonych i znajdków, przywróconemu w 1814 roku. Blisko 50,000 opuszczonych od matek dzieci doznawało jéj pieczołowitości macierzyńskiéj. Dobroczynność jéj sprawiła, że majątek swój mocno nadwerężyła.

Generał Bertrand darował swemu rodzinnemu miastu Châteauroux pałasz, który Cesarz w bitwie pod Abukirem nosił, i który tenże Generał otrzymał w darze w chwili, gdy Napoleon opuszczał Fontainebleau, udając się na Elbę. Równocześnie przesłał on radzie municypalnéj miasta wielki i mały krzyż legii honorowéj, i ozdobę Orderu korony żelaznéj, które Cesarz nosił. Przyobiecał on także miastu rękopism wyprawy do Egiptu, skoro tylko druk się ukończy.

Bulletin des Lois ogłasza traktat handlowy i morski przyjaźnie pomiędzy Francyą

a Rzecząpospolitą Texas zawarty. — Obiedwom stronom zapewnione są prawa najprzyjaźniejszych narodów.

Podług dziennika Constitutionnel zasady traktatu handlowego pomiędzy Francyą a Angliją są już przez obydwie strony potwierdzone; sądząc po tém, co już jest, spodziewać się można znacznego odbytu win francuzkich, ponieważ cło od nich znacznie zniżone zostanie.

Xiąże Kapuy wraz z małżonką ma przedsięwziąść podróż na przyszły miesiąc do Paryża. Domyślają się że pracują nad pogodzeniem Xięcia z Królem Neapolitańskim.

Austrya.

Z Wiednia, d. 18. Lipca.

Biskup groswardeinski, ksiądz Franciszek Laitsak, umarł tknięty apoplexyą. Z Rzymu dowiadujemy się, że węgierski Biskup Lonovits tamże przybył i z strony Papieża nader uprzejmego doznał przyjęcia.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 3. Lipca.

Dotyczące się siarki pytanie, jak głoszą, już prawie załatwione, idzie już teraz tylko o wynagrodzenie angielskich posiedzicieli kopalni i dzierzawców tychże w Sycylii, a potém o wynagrodzenie kompanii Taix. Ostatni punkt jednak obcym jest zatargom, zachodzącym między Neapolem a Anglią, dotyczy się bowiem jedynie rządu neapolitańskiego i wspomnianéj kompanii. Układ jeszcze nie zniesiony, i niepewno jeszcze także, w jaki sposób, t. j. dla jakich widocznych powodów, zniesiony zostanie. Z strony neapolitańskiéj naturalnie nie zechcą się przyznać do istotnéj przyczyny, t. j. do twierdzenia Anglii, że układ ten nadweręża traktat handlowy z 1816. roku. Słyszę, że w Londynie chcą ustąpić pod względem tego punktu. A tak całe pytanie raczéj się tylko około samego kręci wynagrodzenia. Neapol będzie musiał zapłacić i wiele zapłacić, a nadto jeszcze za uprzejmie ofiarowane z strony Francyi pośrednictwo bardzo pięknie podziękować. Podziękowanie zaś to nie będzie polegało jedynie na pięknych słowach i dyplomatycznych notach, ale na rzeczywistéj uległości. Wiadomo, jak trudno jest otrzymać od rządu tutejszego w sprawach handlowych najmniejszą łaskę, z jakiém niedowierzaniem przyjmują każdy wniosek tego rodzaju z strony obcych mocarstw, jak dokładnie władze wszelkie układy w przewłokę puścić umieją i jak większą miarą cierpliwości cierpliwość układających się mocarstw wyczerpnąć potrafią. Kilkanaście dział naturalnie więcéj tu dokaże. Tak tedy Ministeryum francuzkie umiało korzystać z obecności tutejszéj flotty angielskiéj i swojéj, i zajmując się dziełem pojednania i pośrednictwa, o swoim własnym interessie nie zapomniało. Przywodzę tu WPanu na pamięć zatargi handlowe, zachodzące latem 1837. roku między Neapolem a Francyą. Ministeryum francuzkie przywróciło związki za pomocą okrętów parowych między Marsylią a Wschodem, i żądało od rządów włoskich, aby francuzkie statki parowe do portów włoskich na stopie okrętów wojennych wpuszczano; żądanie to tém bardziéj było przesadzone, gdy statki te na swe pokłady zabierały listy, podróżnych i towary, i z tego względu do charakteru okrętów wojennych prawa sobie rościć nie mogły. Toskania i państwo kościelne przychyliły się do tego żądania; ale Neapol obstawał przy swoim uporze. To pociągnęło za sobą zobopólne nieporozumienie i niechęć, odwołanie tutejszego Posła francuzkiego, zastąpionego przez Sprawującego interessa, Pana Tallanaye, i tym podobne dyplomatyczne dąsy. Późniéj mianowano wprawdzie znowu Posła, ale szczera przyjaźń już nie powróciła. Wspaniałomyślnie dosyć ofiarował Pan Thiers, choć mu się Neapol nie zasłużył, swoję pomoc, licząc naturalnie na wdzięczność, któréj cząsteczkę już sobie naprzód za mającą się dopiero wyświadczyć przysługę przywłaszczył. Zanim bowiem jeszcze załatwienie sporu o siarkę do skutku przyszło — bo to jeszcze i teraz nie nastąpiło — zawarł Xiąże Montebello z Xięciem Scillą układ, zapewniający przypuszczenie francuzkich statków parowych do portów neapolitańskich. Jakkolwiek nie jedno Ministeryum z dnia 1. Marca zarzucają, przecież odmówić mu nie można czynności, szybkiego korzystania z sposobnéj chwili i tak nazwanego savoir faire. Możnaby je nawet w téj mierze za przykład wystawić.

Brazylia.

Z Rio Janeiro, dnia 16. Maja.

W prowincyi Rio Grande przyszło do krwawéj walki między cesarskimi żołnierzami a tak nazwanymi patryotami. Wódz patryotów szczęśliwie swoje wojsko z pola bitwy sprowadził. Zwycięstwo jest niepewne. Cesarski Generał umarł nagłą śmiercią na dwa dni przed walką.

Mexyk.

Hiszpański konsul w Vera Cruzu zawiadomił władze w Hawannie o następującém obwieszczeniu rządu mexykańskiego: Art. 1. Porty w Sisalu, na wyspie Carmen i Bacalarze, w departamencie Yucatan, zamknięte są dla handlu zagranicznego i wybrzeżnego.

Art. 2. Zamknięcie pierwszego z tych portów dla zagranicznego handlu nastąpi w 6 miesięcy po ogłoszeniu tego obwieszczenia. Art. 3. Zamknięcie wszystkich trzech portów dla handlu wybrzeżnego nastąpi dnia 6go Czerwca.

O zdobyciu Campeche przez federalistów donosi New-Orleans Bee co następuje: »Dnia 3. lub 4. Czerwca poddało się miasto Campeche federalistom, którzy je oblegali. Warunki poddania się mają być bardzo łagodne. Najuporczywszym absolutystom zapewniono wolne odejście do Vera-Cruzu, ale większa część żołnierzy wolała pozostać w mieście. Generał Anaya i Komendant Riboud ofiarowali swe usługi federalistom, ale ich nie przyjęto. Obydwaj więc pozostali w czasie bitwy w Meridzie, stolicy Yucatanu. Port Tabasco federaliści opasali. Centraliści nierownie surowszych, jak się zdaje, chwytają się środków, niż federaliści, o czém można wnosić z rozkazu dziennego, wydanego przez Komendanta Zamory. Oświadcza on w tymże, że wszystkie osoby, o którychby się z zeznania wiarogodnych świadków przekonano, że federalistom dopomagały, śmiercią ukarane będą. Zarazem oznajmia rządowi, że aż do połowy Marca około 40 osób rozstrzelać kazał. Zresztą w Mexyku panuje zamieszanie i nieład pod panowaniem rządu centralnego.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Obrot pieniężny tutejszego Lombardu na rachunek Król. Głównego Banku, coraz więcéj postępuje. Zezwolenie tegoż Królewskiego Banku, względem przypożyczek na czas krótszy, nawet do dni 8, wielkiem okazało się dobrodziejstwem. Uznaje to publiczność ze wszech stron. W porównaniu z przeszłym rokiem, przechodzi w roku bieżącym obrot pieniężny przeszłoroczny około tal. 36,000 na miesiąc. Przypożyczki na dni 8 liczą w to około tal. 27,000. Dla dogodności obywateli przy uiszczaniu się do kassy prowincyalnéj Ziemstwa, dał był Bank Królewski z wielką uprzejmością Lombardowi zezwolenie na przyjęcie i wymianę złota podczas wersury. Wiele obywateli korzystało z téj okazyi, któréj skutkiem dobro czynnym jeszcze było, skorzystanie na czasie, gdy przybywający następnie z większemi biletami kassowemi, lub z uregulowanemi pieniędzmi, do kassy prowincyalnéj Ziemstwa kontrybuenci, tamże z łatwością i spiesznie potrafili otrzymać expedycyą.

— »Tygodnika literackiego" wyszedł № 29.; zawiera: Etudes physiologiques sur les grandes métropoles de l'Europe occidentale, par Gaetan Niepowié. — Poezya przez E. Wasilewskiego: «Maryi S*** na pamiątkę« — O nowym kierunku historyi. — Wyjątek z niedrukowanych pamiętników polskiego Majora D. (dokończenie). — Przegląd pism: Powieści wielkopolskie przez K. W. Berwińskiego. — Doniesienia literackie.

— Tegoż dziennika wyszedł №. 30.; zawiera: Völkerschau auf Reisen von Theodor Mundt. — Italiam — Italiam, poezya przez L. Siemieńskiego. — Życie sieroty, powieść przez Stefanią Fischer. — Listy agenta saskiego podczas bezkrólewia po Auguście III. i początku panowania Stanisława Augusta. — Słówko o dążności i duchu poezyi polskiéj w XVI. wieku, przez W. A. Maciejowskiego. — Przegląd powieści Berwińskiego (dokończenie). — Doniesienia literackie (o doktoryzacyi PP. Motty, Szymańskiego i Kramarkiewicza — o powieści nowéj P. Czaykowskiego i wydaném tłumaczeniu „Amynta« przez F. K. Nowakowskiego i t. d.)